

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, poniedziałek 8 października 1945 r.

Nr 95 (105)

Federacja Świata Pracy

interesuje się zagadnieniami pokoju

Poglądy przewodniczącego delegacji radzieckiej Kuźnicowa

PARYŻ (PAP Polpress). Przewodniczący delegacji radzieckiej na wszechświatowy kongres Związków Zawodowych, Kuźnicow, udzielił na konferencji prasowej odpowiedzi na szereg zadanych mu przez dziennikarzy pytań.

Po krótkim wstępie, w którym podkreślił gotowość radzieckich związków zawodowych do współpracy przy zjednoczeniu i skonsolidowaniu ruchu zawodowego, dziennikarze zapytali, czy nowa federacja związków zawodowych będzie się zajmowała sprawami politycznymi.

„Federacja jest przede wszystkim organizacją ruchu zawodowego — oświadczył Kuźnicow — i dlatego zasadniczo nie zajmuje się polityką. Jednakże bywają sytuacje, kiedy jest bardzo trudno ustalić granice pomiędzy sprawami politycznymi, a sprawami gospodarczymi. Poszczególne związki same muszą zdecydować, czy mają się zająć pewnymi kwestiami czy też nie. Na przykład istnienie w Hiszpanii i Argentynie rządów faszystowskich jest sprawą polityczną, ale zagadnienie jest związane ze sprawą pokoju na świecie. Dlatego klasa robotnicza musi zajmować się tym problemem i nie może ich pominąć”.

Następnie jeden z dziennikarzy zapytał Kuźnicowa, jakie jest stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie rozszerzenia składu komitetu wykonawczego. Przewodniczący delegacji radzieckiej odpowiedział, że związki radzieckie zgadzają się na powiększenie liczby członków komitetu wykonawczego, aby umożliwić przystąpienie doń małych narodów.

Na następne pytanie, które dotyczyło stanowiska związków radzieckich wobec sekretariatu związków zawodowych, Kuźnicow odpowiedział:

„Sekretariaty powinny przylączyć się do światowej federacji związków zawodowych, ale proces ten powinien być dobrowolny. Powinno im się pozostawić czas do namysłu i nie zmuszać ich do tego kroku”. Następnie zadano Kuźnicowowi pytanie na temat roli, którą odegrają związki radzieckie w okresie powojennym, w okresie przejścia przemysłu radzieckiego od produkcji wojennej do produkcji pokojowej. Do radzieckich związków zawodowych należeć będzie rozwiązanie następujących zagadnień:

Każdy robotnik musi znaleźć nową pracę odpowiadającą jego kwalifikacjom, robotnicy powracający z armii, w której nabyli wyższej kwalifikacji muszą otrzymać pracę, która by odpowiadała tym wyższym kwalifikacjom. Związki zawodowe muszą dołożyć starań, w celu przyspieszenia procesu przystosowania przemysłu wojennego do potrzeb pokojowych i muszą w tym względzie współpracować z rządem.

Na zapytanie, czy radzieckie związki zawodowe wystąpią z żądaniem oddzielnej delegacji ukraińskiej i białoruskiej, Kuźnicow odpowiedział, że sprawa ta dotychczas nie była rozpatrywana.

Agencje hitlerowskie

NOWY JORK (PAP Polpress). — Komisja specjalna ministerstwa finansów Stanów Zjednoczonych ogłosiła, że po dłuższych badaniach odkryto liczne filie niemieckiego przemysłu chemicznego, rozrzucone po całym świecie.

Zakłady I. G. Farbenindustrie posiadały 8 oddziałów w Argentynie, 14 w Hiszpanii, 3 w Portugalii, 4 w Szwecji, i 6 w Szwajcarii. Komisja specjalna podała również, że firmy amerykańskie inwestowały w niemieckim przemyśle tekstylnym 260 milionów dolarów, oraz w niemieckich fabrykach benzyny syntetycznej — 90 milionów dolarów.

Falszowali funty i dolary

aby stworzyć nowy porządek świata

LONDYN (PAP Polpress). — Specjalna komisja złożona z urzędników angielskich i amerykańskiej policji wojskowej, ogłosiła sprawozdanie o działalności wytwórni fałszywych banknotów angielskich i amerykańskich, które funkcjonowały w Rzeszy hitlerowskiej podczas wojny w Freising i Sachsenhausen. Gdy wojska sojusznicze wkroczyły do Freising, znaleziono w specjalnej drukarni 23 skrzynie fałszywych funtów angielskich i dolarów amerykańskich na sumę 28 milionów funtów szterlingów.

W Sachsenhausen pracowało 162 grawerów i drukarzy, w drukarni fałszywych pieniędzy, która miała 7 maszyn i mogła odbić 1500 fałszywych banknotów na godzinę.

Kuźnicow oświadczył, że delegacja radziecka podtrzyma wniosek, aby Paryż był siedzibą nowej organizacji światowej federacji związków zawodowych.

Następnie dziennikarze zapytali, jaki jest pogląd delegacji radzieckiej na udział związków zawodowych w pracach międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech.

Kuźnicow odpowiedział, że związki radzieckie stoją na stanowisku, że związki zawodowe muszą przyjmować udział we wszystkich organizacjach narodów zjednoczonych i są zainteresowane we wszystkich sprawach, związanych z problemami pokoju. Kuźnicow dodał, że nie miał nawet jeszcze czasu omówić tej sprawy z innymi członkami delegacji radzieckiej.

SIR CITRINE
PRZEWODNICZĄCYM FEDERACJI ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH

PARYŻ (PAP „Polpress”). Przewodniczący

Za mordowanie Polaków

zbrodniarzy niemieccy przed sądem amerykańskim

WIESBADEN (PAP Polpress). Dziś rozpoczyna się w Wiesbaden proces przeciwko 7 zbrodniarzom, hitlerowskim, oskarżonym o zamordowanie 800 Polaków i Rosjan, oraz o uśmiercanie umyślowo chorych.

LONDYN (PAP Polpress). Naczelny prokurator i przewodniczący prawniczej delegacji brytyjskiej dla spraw przestępstw wojennych, sir Hartle Shawcross oświadczył na konferencji prasowej w Berlinie, że w sobotę, dnia 6 października, akt oskarżenia przeciwko głównym przestępcom wojennym został uzgodniony między przedstawicielami USA, sędzią Jacksonem, reprezentantem ZSRR — Rudenko, delegatem

brytyjskiej delegacji związków zawodowych, sir Citrine, został wybrany przewodniczącym nowoutworzonej światowej federacji związków zawodowych.

PLENARNE POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniu 5 października odbyło się plenarne posiedzenie Rady Związków Zawodowych w Warszawie, na którym stwierdzono, że Rada Związków Zawodowych dąży do poprawy bytu robotników przeprowadzając szereg akcji mających na celu uregulowanie płac, zwiększenie przydziałów itp. Z najważniejszych osiągnięć Rady należy wymienić sprawę stołecznego dodatku w wysokości 30%, który został przyznany wszystkim pracownikom Stolicy. Obecnie czynione są starania o przywrócenie ziemniaków oraz wobec zbliżającej się zimy o zaopatrzenie pracujących w węgiel i szuby.

francuskim — de Mentlon, oraz przedstawicielem Wielkiej Brytanii.

Akt oskarżenia zostanie ogłoszony w czwartek jednocześnie we wszystkich czterech stolicach. Wszyscy przestępcy, w liczbie 24, którzy czekają na rozprawę sądową w Norymberdze, oskarżeni są o to, że brali udział w przygotowaniach do wojny.

Proces rozpocznie się w połowie listopada w Norymberdze. Każdemu oskarżonemu przysługują prawo wyboru obrońcy.

Tribunał będzie się składał z przedstawicieli Wielkiej Brytanii — sędziego lorda Lawrence'a, Stanów Zjednoczonych — Bidla i Związku Radzieckiego — generała Nikicenka.

Międzynarodowa konferencja pokojowa

z udziałem wszystkich Narodów Zjednoczonych

Przemówienie radiowe Bynesa

NOWY JORK (PAP Polpress). Sekretarz stanu USA, Bynes, po odbyciu konferencji z prezydentem Trumanem, wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone konferencji londyńskiej.

Na wstępie Bynes podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych jest niezależna od partii politycznej, która w danej chwili jest przy władzy. Dowodem tego jest okoliczność, że Bynesowi towarzyszył na konferencji londyńskiej John Foster Dulles, członek partii republikańskiej. Następnie Bynes zaznaczył, że celem konferencji londyńskiej było przygotowanie projektu traktatów pokojowych.

W sprawie Włoch Rada Ministrów przyjęła propozycję Stanów Zjednoczonych, aby Włochy otrzymały wszelkie prawa, gwarantujące swobody obywatelskie. Rada Ministrów wypowiedziała się również zgodnie przeciwko uruchomieniu przemysłu zbrojeniowego we Włoszech. Organizacja Narodów Zjednoczonych — zdaniem rady zabezpieczy Włochy przed agresją, wobec czego nie powinny one obracać na zbrojenie tych

zasobów, które są tak bardzo potrzebne przy odbudowie życia gospodarczego.

W sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej postanowiono, że będzie ona wytyczona na podstawie kryterium etnicznego, przy czym Triest będzie wolnym portem, pod kontrolą międzynarodową. W sprawie kolonii włoskich Stany Zjednoczone zaproponowały oddanie ich pod administrację międzynarodową, odpowiedzialną bezpośrednio przed organizacją Narodów Zjednoczonych. Zapadła również zgodna decyzja co do suwerenności państwa włoskiego oraz wycofania wojsk sojuszniczych z terytorium Włoch.

W sprawie odszkodowań wojennych, które Włochy mają uiszczyć, nie osiągnięto jeszcze ostatecznego porozumienia. Osiągnięto również postęp w pracach przygotowawczych nad ustaleniem traktatów pokojowych z Rumunią i Bułgarią. Kwestia uznania obecnego rządu bułgarskiego i rumuńskiego,

nie została rozstrzygnięta i będzie przedmiotem dalszych obrad. Austriacki rząd tymczasowy zostanie wkrótce uznany.

Następnie Bynes oświadczył, iż zawyżony był zdania, że uchwały berlińskie dopuszczają rozszerzenie liczby uczestników. Bynes w przemówieniu swym podał, że zaproponował zwołanie międzynarodowej konferencji pokojowej, w której wzięłyby udział następujące państwa: 1) Pięciu członków Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, 2) wszyscy europejscy członkowie Narodów Zjednoczonych, 3) kraje, które nie są położone w Europie, lecz należą do organizacji Narodów Zjednoczonych i dostarczały poważnych kontyngentów w wojnie przeciwko członkom osi w Europie.

Delegacja radziecka nie odczuliła propozycji, dotyczącej konferencji pokojowej i podczas dyskusji przyznała, że propozycja ta jest w zasadzie słuszną.

Wyzywająca postawa Laval

przed trybunałem Republiki

PARYŻ. 7.9 (PAP Polpress). W trzecim dniu procesu, Laval, udzielając wyjaśnień w związku z aktem oskarżenia, zachowywał się tak bezczelnie i arogancko, że przewodniczący sądu Mongiebeaux dwukrotnie usuwał go z sali i zarządził przerwę w rozprawie.

Gdy po drugiej przerwie oskarżonego wezwano na salę, oświadczył on, że nie zjawi się i przysłał przez woźnego list, w którym stwierdza, że został postawiony w sytuacji, w której nie może się bronić nie tylko dlatego, że śledztwo zostało nie dosyć sumiennie przeprowadzone, ale i dlatego, że uważa, iż nie sądzą go prawdziwi sędziowie. Na ponowne wezwanie Laval odpowiedział, „Możecie nałożyć mi kajdanki, ale nie stawie się przed sądem”.

Wobec niesłychanej bezczelności Laval, przewodniczący Mongiebeaux odczytał przepis

kodeksu postępowania karnego, który przewiduje, że w razie odmowy oskarżonego zjawienia się przed sądem, może on być wykluczony przez cały czas rozprawy i przystąpił do przesłuchania w charakterze świadka b. prezydenta republiki francuskiej, Alberta Lebrun.

Lebrun oświadczył, że w 1940 roku Laval sprzeciwiał się opuszczeniu Francji przez rząd i prezydenta. Faszystowska konstytucja, na mocy której Francja była rządzona podczas okupacji, została ułożona przez Laval i Petaina. „Francja pod rządami Vichy była w gorszej sytuacji, niż gdyby była rządzona przez gautetera niemieckiego” — oświadczył Lebrun.

Po zeznaniach prezydenta Lebruna, sąd wcielił rozprawę do poniedziałku do godziny 13-cj.

Wiadomości ze świata

— Polacy w Algierze. Na uroczystej akademii w lokalu Domu Polskiego w Algierze pod przewodnictwem delegata rządu polskiego, dr Stefana Janickiego uchwalono rezolucję, wyrażającą zaufanie rządowi polskiemu Jedności Narodowej, w jego pracy nad ustaleniem granic państwa polskiego, przeprowadzeniem reformy rolnej, nad odbudową kraju w duchu demokracji i wolności.

Proces komendanta obozu w Belsen. Prasa francuska donosi, że oskarżeni przy składaniu wyjaśnień obciążali się wzajemnie i doszło do głośnych kłótni między oskarżonymi. Przewodniczący zmuszony był wzmocnić straż, celem uspokojenia oskarżonych. Kramer oświadczył, że komorach gazowych były podpisywane w imieniu Himmlera przez Klucka.

Likwidacja angielskiego ministerstwa informacji. Urzędowo podano do wiadomości, że rząd brytyjski postanowił zlikwidować ministerstwo informacji. Niektóre agendy ministerstwa zostaną przekazane specjalnym wydziałom przy ministerstwie spraw wewnętrznych i przy ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowy premier japoński. Agencja Tass donosi, że nowy premier japoński baron Szidehara liczy obecnie 73 lata. Szidehara oświadczył, że na stanowisku ministra spraw zagranicznych nie zajdzie żadna zmiana.

Na wyspie Hokkaido. Agencja Reutersa donosi, że wojska amerykańskie lądowały na wyspie Hokkaido, najbardziej na północ położonej wyspie japońskiej.

— Generał Eisenhower w Holandii. Generał Eisenhower, który bawi obecnie w Holandii, odbył podróż do Hagi koleją, dla oddania hołdu kolejarzom holenderskim, którzy uderzyli na Niemców na jego rozkaz.

Pociąg, którym jechał generał był zestawiony z wagonów używanych poprzednio przez Hitlera, Goebbelsa i Goeringa.

— Generał de Gaulle powrócił do Paryża. Po wizytacji francuskiej strefy okupowanej w Niemczech, generał de Gaulle powrócił do Paryża.

— Oświadczenie chińskiego ministra. Chiński minister spraw zagranicznych, dr Wang Czi-ch w drodze powrotnej do Chin, zatrzymał się w Indiach i oświadczył dziennikarzom iż spodziewa się, że znajdzie się sposób pomysłowego rozwiązania zagadnień, które spowodowały przerwę w obradach konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych.

30% obniżka cen CUKRÓW I CZEKOŁADY

Państwowa F-ka „ZŁOTY RAJ” i „EUROPA” Łódź, ul. Południowa 46, tel. 161-66

Po rozwiązaniu konferencji londyńskiej

Spory proceduralne Wielkiej Piątki w naświetleniu prasy anglo-amerykańskiej

LONDYN (PAP Polpress). W związku z zakończeniem pierwszej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, prasa zamieszcza liczne komentarze, w których stara się podkreślić konieczność zabezpieczenia współpracy Jedności Narodów Zjednoczonych.

„Times” podaje, że fakt zakończenia konferencji bez wyników nie oznacza fiaska, lecz oznacza, że rokowania powinny w dalszym ciągu się toczyć przy pomocy innych metod.

„Daily Herald” zamieszcza artykuł, w którym omawia wyniki kongresu związków zawodowych i konferencji londyńskiej. Dziennik przedstawia znaczne sukcesy, osiągnięte na kongresie związków zawodowych, wynikiem konferencji londyńskiej. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej należy odłożyć na później rozwiązanie problemów politycznych i ograniczyć się do żywotnych spraw gospodarczych, które wysuwają się na pierwszy plan, jak nakarmić głodnych, jak powiększyć wydajność przemysłu — oto zagadnienia, których rozwiązanie mogłoby doprowadzić do polepszenia sytuacji w Europie.

„Daily Worker” podkreśla w artykule wstępnym, że pod sporami proceduralnymi kryje się rozbieżność zdań w sprawie konsolidacji demokracji w Europie po zwycięstwie militarnym nad faszystami. Motywolem opiera się na uchwałach berlińskich, które w sposób jasny i niedwuznaczny rozwiązują pro-

Tomaszów ku czci bohaterów

Tomaszów obchodzą uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej, poległych w bojach o to miasto.

Po dokonaniu aktu odsłonięcia, przy współudziale wielu tysięcy zgromadzonych mieszkańców miasta, przemawiał prezydent miasta, przedstawiciele partii politycznych i wojska.

Pomnik ten 16-metrowej wysokości o żelazonowej konstrukcji wykładany jest marmurem i mozaiką. Po obydwu stronach pomnika znajdują się 48 małych pomników-grobów poległych żołnierzy Czerwonej Armii. Całość robi imponujące wrażenie. Wokół pomnika znajdują się artystyczne dekoracje kwiatowe na tle zieleni trawników oraz dwie piękne fontanny.

Rocznica tragicznej pacyfikacji

We wsi Lipnik, pow. myślenicki obchodzą tragiczną rocznicę pacyfikacji, przeprowadzonej w ubiegłym roku przez Niemców za ukrywanie polskich oddziałów partyzanckich, które w tej okolicy miały swą bazę. Niemcy nie mogąc znaleźć partyzantów spalili całą wieś, a ludność w 30% wymordowali, było zaś wywieźli. Żaden chłop z Lipnika nie wydał polskich żołnierzy armii podziemnej, dając tym wyraz niezłomnej postawie patriotycznej.

OD ŚRODY 10 BM. O GODZ. 17.30

GODLEWSKA i BOGUCKI

wystąpią w swoim repertuarze w kawiarni „CARLTON” PIOTRKOWSKA 87

Opłata za radiodbiorniki

Opłaty za radiodbiorniki lampowe i detektorowe należy wnieść z góry do 5-go każdego miesiąca (ul. Kościuski 40).

W razie nieprzebrania tego terminu rejestracja odbiorników staje się nieważna a ich właściciele traktowani są jak radiopajęczarze z zastosowaniem kar aresztu, lub pieniężnych i konfiskaty odbiornika na rzecz skarbu Państwa.

KSIĄŻKI, NUTY KUPIJE KSIĘGARNIA Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK” Łódź, Piotrkowska 147

Załatwia czynności księgarskie szybko, solidnie i punktualnie, wysyła pocztą i za zaliczeniem.

Co dzień fraszka

Na t. zw. zapalki

Choć staniały, nie chwale tych tanich zapalek, bo nie palą się wcale: psia krewa — ogniowate.

blemy proceduralne. W sprawie sytuacji w Europie Wschodniej dziennik zaznacza, że demokraci po zlikwidowaniu faszystów i kulislingowców, przeprowadzili tam ważne reformy. Ci politycy zaś, którzy marzą o bloku zachodnim, powinni pamiętać, że rok 1945 nie jest rokiem 1938.

Tadeusz Łopalewski prezesem Związku Literatów w Łodzi

7 b.m. odbyło się walne zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich, oddział w Łodzi. Walne Zebranie po wysłuchaniu sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządu, które składał prezes oddziału — Jan Brzechwa, i po odczytaniu protokołu sporządzonego przez Komisję Rewizyjną — uchwaliło udzielenie absolutorium dla ustępującego zarządu.

Zebrań między innymi poświęcone było rozpatrzeniu kilku spraw, które interesują żywo członków Związku. Omawiano sprawę Komisji funkcyjnej w Warszawie i udzielaćcej zasięgnięciem, lub będącym w trudnej sytuacji materialnej pracownikom kultury, między innymi i literatom — stałych pensji. Walne zebranie Oddziału Łódzkiego po dyskusji stwierdziło, że dotychczasowy podział pensji nie odpowiada istotnym potrzebom pracowników kultury, oraz, że kryteria przydzielania pensji nie odpowiadają ani poprzednim zapowiedziom, ani wyjaśnieniom, opublikowanym niedawno w prasie.

Walne Zebranie członków Oddziału Łódzkiego stoi na stanowisku, że należy okazać pomoc pracy zawodowej pisarzy, których w Polsce mamy obecnie zaledwie 240.

NOWY JORK (PAP Polpress). Były zastępca sekretarza stanu USA, Wallace pisze w „New York Herald Tribune”, że jedna z przyczyn niepowodzenia konferencji jest okoliczność, że dyplomacja USA nie posiada wytycznych i nie jest należycie przygotowana do konferencji.

Zjazd literatów pomorskich

W Toruniu odbyło się walne zebranie oddziału toruńskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich. Zarząd oddziału ukonstytuował się następująco: prof. dr Górski — prezes, M. Turwid — wiceprezes, M. Sydow — skarbnik, Z. Bogusławska — sekretarka i Kowalkowski — członek zarządu.

W dalszym ciągu omawiano zagadnienia poprawy bytu pisarzy, przy czym stwierdzono, że dotychczasowe obietnice, w stosunku do pracowników kultury i sztuki nie zostały wykonane odnośnie pisarzy. Wnioski w tej sprawie postanowiono przekazać zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Literatów Polskich. Po ożywionych dyskusjach na tematy pracy pisarzy i ich bytu materialnego, przystąpiono do wyboru nowych władz Oddziału Łódzkiego. Zarząd Oddziału Łódzkiego ukonstytuował się w sposób następujący: Tadeusz Łopalewski — prezes, Leon Pasternak — wiceprezes, Paweł Hertz — sekretarz, Adam Ważyk, Julian Żuławski — członkowie zarządu. Zarząd dookołował Ryszarda Matuzewskiego i Seweryna Polliaka.

Zarząd dookołował Ryszarda Matuzewskiego i Seweryna Polliaka.

Bogate zakłady przemysłu lnianarskiego na D. Śląsku czekają na polskiego robotnika.

Wśród przejętych fabryk włókienniczych na Dolnym Śląsku okazałe przedstawiają się zakłady przemysłu lnianarskiego. Zgrupował się on w ośrodku Landeshut — po polsku Kamienogóra. Okręg cechuje wielkie skupienie fabryk, wysoki stopień zelektryfikowania, bezpośrednia bliskość kopalni węgla.

Dolnośląskie zakłady przemysłu lnianarskiego — to nowoczesne fabryki ze starą tradycją lnianą sięgającą VIII w. Spotykamy tu zakłady obejmujące wszystkie szczeble produkcji poczynając od roszeru lnu i konopi poprzez przędzalnię, tkalnię, bielarnię aż do farbiarni fabryk konfekcyjnych włącznie.

W węgiel fabryki zaopatrywane są przez 3 kopalnie, znajdujące się w Wałbrzychu. Prąd dostarczają zakładom lnianarskim elektrownie wodne rozrzucone w okolicy oraz olbrzymia nowoczesna elektrownia w Hersdorfie wykończona w pierwszych latach wojny.

Za czasów niemieckich fabryki lnianarskie stanowiły własność dwu przedsiębiorstw: Kartelu Leinen Vertriebs-Gesellschaft, oraz spółki akcyjnej Kramsta, Methnera i Fhronie. Obecnie fabryki zorganizowano w zjednoczenia: Zjednoczenie Roszeru Lnu i Konopi oraz Zjednoczenie Przemysłu Lnianarskiego mieszczące się w Wałbrzychu.

W okręgu znajduje się około 20 dużych fabryk posiadających łącznie ponad 100 tys. wrzecion oraz 7 tys. krosien. Zakłady te zatrudniały przed wojną 12 tys. robotników i 300 inżynierów oraz techników. Fabryki okręgu w Kamienogórze należą do najpoważniejszych producentów tkanin lnianych w Europie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje nowoczesność maszyn i metod produkcji. Spotykamy tu fabryki, w których maszyny instalowano w roku 1939-40. Kilka fabryk stosuje chemiczne metody roszenia lnu i konopi. Metoda ta powoduje obniżenie kosztów produkcji przy równoczesnym znaczącym podniesieniu stopnia wytrzymałości przędzy.

Fabryki dolnośląskie posiadają wszystkie urządzenia, mające zapewnić robotnikom maksimum higieny i wygody. Są więc nowo cześnie wyposażone gabinety lekarskie, sale do naświetlania lampami kwarcowymi, łaźnie i umywalnie, jadalnie, oraz obszerne szatnie.

Przejęte fabryki zabezpieczone zostały przez C. Z. P. W. i w miarę możliwości są uruchamiane. Ważnym problemem jest sprawa robotników polskich. Przemysł lnianarski Dolnego

Śląska zatrudnia robotników Niemców, których jak najszybciej należy zastąpić elementem polskim. Na robotnika polskiego czeka fabryka, mieszkanie, czekają niekne okolice Dolnego Śląska.

Apro wizacja Polaków zatrudnionych w przemyśle włókienniczym na Dolnym Śląsku jest już opanowana. Przy fabrykach stworzono stołówki, dające robotnikom i ich rodzinie całodzienne wystarczające utrzymanie.

Przejęcie dolnośląskich zakładów przemysłu lnianarskiego czyni produkcję i przerobkę lnu czołowym zagadnieniem życia gospodarczego kraju. Przejawem pełnego doceniania przez rząd znaczenia tej dziedziny przemysłu jest udzielenie subsydium 11 milionów złotych na uruchomienie produkcji.

Z powiększeniem się przemysłu lnianarskiego

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOŁADY

Stanisław Sobczak

ŁÓDŹ — UL. SIERADZKA 1 (plac Reymonta) tel. 104-92

Łódź podzielona na 15 komisariatów MO

W związku z wydzieleniem i powiększeniem miasta Łodzi, nastąpiła reorganizacja komisariatów M. O. Miasto podzielone zostało na 15 komisariatów:

- 1-szy komisariat przy ul. Dworskiej 1, obejmuje tereny dawnych: 6-go, częściowo 3-go i 5-go.
- 2-gi komisariat MO przy ul. Narutowicza 78, obejmuje tereny dawnych: 12-go, częściowo 8-go i komisariatu MO.
- 3-ci komisariat przy ul. Wysokiej 52, obejmuje tereny dawnych 11-go, częściowo 9-go i 10-go komisariatu.
- 4-ty komisariat przy ul. Warszawskiej 8, obejmuje tereny dawnych 15-go, częściowo 10-go komisariatu.
- 5-ty komisariat przy ul. Mochackiego 8, obejmuje tereny dawnych 16-go, częściowo 15-go i 17-go komisariatu MO.
- 6-ty komisariat. Obejmuje tereny dawnych 19-go częściowo 17-go komisariatu.
- 7-my komisariat przy ul. Roosevelta 9, obejmuje tereny dawnych 18-go, częściowo 13-go komisariatu.
- Komisariat 8-my przy ul. Legionów 37,

Nacjonalizm przez prasę

Międzynarodowa organizacja pracy

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” w artykule pt. „Niewolnicy podnoszą głowy” pisze na marginesie Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu i Konferencji Pięciu w Londynie o ofensywie politycznej międzynarodowego kapitału na zdobycie pozycji społecznej robotników i chłopów. Jednak ofensywa się nie uda i ostatecznymi zwycięzcami będą zorganizowane w jeden bratni związek masy pracujące chłopów i robotników:

Przy akompaniowaniu strajków i w tym samym czasie, gdy w Londynie trwały obrady ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw, które nie obfitowały w oczekiwane powszechnie decyzje, w Paryżu odbywał się światowy kongres związków zawodowych. Wszystkie demokratyczne państwa świata wysłały swoich delegatów. Po stanowiono stworzyć międzynarodową organizację świata pracy, której celem będzie walka o poprawę bytu mas pracujących całego świata oraz udział w organizowaniu pokojowego życia świata. Decyzje te mogą mieć zasadnicze znaczenie. Chodzi tylko o to, aby przedstawiciele związków zawodowych potrafili oprzeć się sugestiom, jakim z pewnością będzie się ich starał podać kapitał światowy.

Dość jest już rządów kapitału. Dwie wojny światowe, miliony zabitych i kalek, stale postępująca naprędź dezorganizacja światowego życia gospodarczego i kulturalnego oraz pauperyzacja klas pracujących — oto owoce tych rządów.

Teraz niewolnicy podnoszą głowy. Oni będą rządzili światem, zgodnie z interesami milionowych rzesz chłopów i robotników. (P)

go, połączony jest wzrost zapotrzebowania na surowce, które wynoszą rocznie 35 tys. ton włókna lnu i konopi. Produkcja krajowa może w chwili obecnej pokryć zaledwie 10 proc. wspomnianej ilości. Aby podnieść ten procent trzeba zainteresować rolnika uprawą roślin włóknistych. W pierwszym rzędzie musimy zwrócić uwagę na tereny odzyskane: Dolny Śląsk i Pomorze, gdzie uprawy lnu stanowiły poważny odsetek ogólnych zasiewów.

Celem skoncentrowania skupu surowców krajowych powołano do życia Centralę Skupu. Usilna praca w dziedzinie skupu, promowanie produkcji, propagowanie hodowli lnu i konopi — to jedyna droga, jaką należy kroczyć, aby całkowicie rozwiązać problem surowcowy naszego przemysłu włókienniczych. W rolnictwie zastosować trzeba silną selekcję nasion i podniesienie metod uprawy, tak w gospodarstwach chłopskich jak i w państwowych ośrodkach rolnych.

Rozwiązanie zagadnienia produkcji lnu ma olbrzymie znaczenie ze względu na pełne uruchomienie i ciągłą pracę naszych fabryk dolnośląskich. J. K.

DZIENNIK SPORTOWY

Przed spotkaniem Łódź—Poznań

Sala Domu Kultury Robotnika pełna. Na galerii tłok trudny do opisania. Klimczak usprawiedliwia brak Czortka, który, niestety, nie przyjechał z Warszawy, a publiczność chce go widzieć na ringu. Trzeba zatem usprawiedliwić organizatorów.

Czernik mówi o braku odpowiedniej sali w Łodzi.

— Mieliśmy halę sportową, ale nam ją odebrano. Obiecują, że oddadzą, a narazie musimy cisnąć się w tak małej sali.

Sędziemu wyciągnięto z kieszeni stoper. Organizatorzy apelują, żeby chwilowo posiadacz stopera zwrócił go za wynagrodzeniem.

Takie było preludium meczu bokserkiego, a właściwie mówiąc, zawodów pięściarskich czy nawet publicznego treningu przed niedzielnym meczem Łódź — Poznań w Łodzi.

Na ringu pozostaje sędzia Kubiak i dwaj pierwsi pięściarze wagi muszej. Kamiński z Geyera sprawia miłą niespodziankę, zwyciężając faworyta w tej wadze, Stoleckiego, który w dniu tym wypadł błado. Kamiński walczył agresywnie i w zupełności zasłużył na zwycięstwo.

waga kogucia: Pawlak z ŁKS pokonał ze znaczną przewagą punktów Zarychtę z warszawskiego BOS-u. W pierwszym starciu Zarychta przecina Pawlakowi brew. Zachodzi obawa, że Pawlak nie będzie mógł dalej walczyć, ale, na szczęście, okazuje się, że nie poważnego i Pawlak walczy w dalszym ciągu. Pawlak ma silne uderzenia i bije przytomnie, mając zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

waga piórkowa: Kaczmarek z Geyera pokonał Mazurę z ŁKS, który zupełnie niepotrzebnie zlekceważył przeciwnika i w końcu przegrał na punkty. Kaczmarek miał przewagę, dysponując lepszą budową fizyczną. Mazur nie mógł dojść do przeciwnika, a na dystans stale przegrywał.

waga lekka: Olejnik z ŁKS, po bardzo ciekawej i stojącej na względnie wysokim poziomie sportowym walce, wygrał pojedynkę z Nowakowskim (BOS Warszawa). Nowakowski połował przez cały czas na K. O., ale, niestety, polowanie zawiodło i musiał zejść z ringu pokonany. Olejnik miał w każdym bądź razie bardzo twarde orzech do zgryzienia. Była to najbardziej zwała walka dnia.

waga półśrednia: Rychtelski z ŁKS'u pokonał przez K. O. Kulibabkę z Geyera. Już od pierwszej rundy inicjatywę bierze w swoje ręce Rychtelski i z minuty na minutę zdobywa przewagę. Kulibabka walczy ambitnie i chwilami przeważnie zagraża Rychtelskiemu. Ostat-

nie Rychtelski wygrywa w trzeciej rundzie przez K. O.

waga półśrednia (drugie spotkanie): Durkowski z ŁKS'u pokonał Krakowiaka z Geyera. Elkaesiak ma przewagę techniczną i lepszą rutynę. Zwycięzcy wyraźnie Durkowski.

waga średnia: Kasznia z ŁKS'u pokonał przez K. O. w drugiej rundzie Dicka z Warszawy. Była to parodia boksu. Nie wolno wprowadzać na ring takich bokserów jak Dick. To istna kompromitacja pięściarstwa, a żadna propaganda. Przede wszystkim Dick nie umie zachować się na ringu i nie ma zielonego pojęcia o boksie. Ktoś widocznie chciał zdrwić sobie

z zawodów łódzkich, przysyłając tak bez nadziei słabego boksera.

Sędziował Kubiak w ringu, a punkty obliczali Kordasz, Małoszczyk i Twardowski. Publiczności około 1500 widzów. Organizacja sprawna.

SKŁAD POZNANIA NA MECZ Z ŁÓDZIĄ

Pięściarze Poznania w Łodzi walczyć będą w następującym składzie: Siępniewicz, Frankowski, Walkowiak, Pella, Sek, Jarecki, Sobczak i Szymura.

Łódź wystąpi na czele z Niewadziem, Pisarskim, Kasznią i Olejnikiem.

Zawodniczki TUR mistrzyniami Łodzi

Odbyły się w Łodzi dalsze rozgrywki pań i panów w szczyptorniaku o mistrzostwo Łodzi. W szczyptorniaku pań mistrzostwo Łodzi zdobyła, jak było do przewidzenia, bezkonkurencyjnie obecnie drużyna TUR, wygrywając wszystkie mecze ze stosunkiem bramek: 57:4. Najlepszymi zawodniczkami TUR są: Kaczmarczykowa i Janicka — strzelczynie prawie wszystkich bramek. Drugie miejsce zajęła drużyna KP Zjednoczone, złożona przez ważnie z dawnych zawodniczek, z których na wyróżnienie zasługują: Materzanka i Broniecka. Trzecie miejsce zajęła sympatyczna i młodzieżka drużyna ŁKS, rokująca duże nadzieje na przyszłość. Czwarte i ostatnie miejsce zajęła drużyna ZZK.

Z drużyn męskich do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: ŁKS, TUR i Zjednoczone. Na czoło drużyn męskich wybija się drużyna ŁKS dość dobra technicznie i strzałow, która w finałowym meczu o pierwsze miejsce z drużyną TUR będzie miała ciężki orzech do zgryzienia. Drużyna Zjednoczonych, przegrywając w finale z TUR zajęła trzecie miejsce.

Wyniki techniczne:

Szczyptorniak pań: TUR — ŁKS — 24:1, kompletna przewaga TUR. Bramki dla TUR zdobyły Kaczmarczykowa i Janicka. Drużyna TUR grała w szóstkę. Zjednoczone — ZZK — 6:2 (0:1). Gra do przerwy równorzędna, po przerwie przewaga Zjednoczonych.

ŁKS chce grać z Cracovią

Piłkarze ŁKS na zakończenie tegorocznego sezonu zamierzają sprowadzić do Łodzi drużynę Cracovii z Krakowa.

Spotkanie to odbędzie się najprawdopodobniej w przyszłą niedzielę.

Szczyptorniak panów: ŁKS — Zjednoczone — 7:4 (4:2). Obie drużyny grały w składach niekompletnych, ŁKS górował zgraniem.

TUR — Zjednoczone 11:4 (7:3). Dużą przewagę TUR. Zjednoczone grało w dziesiątkę.

Czy powstanie Związek Związków Sportowych?

Mamy już prawie we wszystkich gałęziach sportu wybrane władze centralne. Z prawdziwą radością witamy inicjatywę naszych pracowniczych organizatorów, którzy wzięli się energicznie do pracy.

Zachodzi jednak teraz potrzeba powołania do życia centralnego związku, który by reprezentował wszystkie gałęzie sportu. Przed wojną takim związkiem był Związek Związków Sportowych. Nie ulega wątpliwości, że w niedługim czasie będziemy świadkami powołania do życia i tej instytucji, która ostat-

Po prostu Władze piłkarskie w Łodzi bez łowia

— Mieliśmy pokój w YMCA, potem przetrzascano nas do drugiego pokoju, w którym było bardzo ciasno i nierzaz trzeba było czekać, zanim w tym pokoju skończy się kurs stenografii — mówi jeden z członków zarządu Łódzkiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej. — Po pewnym czasie wymówiono nam i to pomieszczenie, Związek został bez lokalu z aktami, korespondencją i pełną energią do twórczej pracy. Obecnie mieszcymy się kątem w gmachu Związków Zawodowych przy ul. Siemickiej 2.

Związek Piłkarski nie posiada własnego krzesła, ani stołu.

Rzeczywiście, warunki pracy są anormalne. Sama Łódź liczy ponad 1500 czynnych piłkarzy, a do tego dodac trzeba graczy z licznymi drużynami prowincjonalnych. Słowem, sytuacja pod tym względem przedstawia się katastrofalnie.

Jeżeli sport ma być u nas traktowany poważnie z punktu widzenia państwowo-społecznego, to najwyższy czas zaopiekować się poszczególnymi instytucjami sportowymi, które powinny otrzymać jakiś przyzwoity lokal, gdzie mogłyby rozwijać swoją działalność organizacyjną. Wiemy dobrze, że jeżeli szwankować będzie organizacja sportowa, to i sport nie będzie mógł osiągnąć oczekiwanych rezultatów. J. N.

tecznie, obok władz państwowych, ureguluje wszystkie sprawy, związane z zagadnieniem wychowania fizycznego i sportu w Polsce.

W chwili obecnej Kraków jest siedzibą aż czterech związków (piłkarski, narciarski, hokejowy, kajakowy), w Bydgoszczy mieści się związek wioślarski, w Poznaniu — bokserki i hokeja na trawie, a w Warszawie — lekkoatletyczny i piłki ręcznej. Centrala tych związków powstanie zapewne w Warszawie, gdzie mieścić się będzie w przyszłości również i Polski Komitet Olimpijski.

Kolejarze — ŁKS 3:0

Los tak chciał, że spotkanie ŁKS z Kolejarzami zakończyło się pewnego rodzaju niespodzianką, bo zdecydowanym zwycięstwem Kolejarzy 3:0.

Spotkanie było wyjątkowo ciekawe i mecz wczorajszy stał na wysokim poziomie sportowym. ŁKS grał w osłabionym składzie bez Pegzy. Natomiast Kolejarzy prześladował pewnego rodzaju pech, bo w pierwszej połowie meczu doskondali ich bramkarz, Depczyński, został kontuzjowany, kalecząc sobie palec prawej ręki. Zastąpił go, niemniej szczęśliwie grając, bramkarz rezerwowo.

Pierwszą bramkę zdobywa z wyraźnie spalonej pozycji Rzemigała w 35 minucie gry, a po kilku minutach strzela on drugą bramkę ustalając do przerwy wynik 2:0. Po zmianie stron Kolejarze mają w dalszym ciągu nieznaczną przewagę w polu. W drużynie ŁKS najlepiej grają: Krolewiecki, Laube i Styczyński w bramce, którzy nie zawińili ani jednej puszczonej przez siebie bramki.

Obie pierwsze bramki Rzemigała zdoby-

wa z wypracowanych pozycji przez ruchliwego Lewandowskiego. Rezerwowo bramkarz Kolejarzy kilka razy ratuje sytuację i na ogół ma dużo szczęścia, ale przesładuje go wyraźna trema.

Ostatnią bramkę dnia strzela z daleka w pływ Jóg Lewandowski. ŁKS za wszelką cenę chce zdobyć przynajmniej jedną honorową bramkę, ale, niestety, wszystkie ataki rozbijają się o pewnie grających obrońców Kolejarzy. Mecz kończy się zwycięstwem Kolejarzy 3:0.

Sędziował Przygoński, który poza odgwizdaniem pierwszej bramki ze spalonego, nie popełnił więcej zasadniczych błędów.

Mecz Praga — Kraków 3:1

W obecności 15.000 widzów rozegrano onegdaj na stanie Wisły mecz piłkarski: Praga — Kraków, który zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej 3:1, do przerwy 1:1.

Mecz rozegrano podczas deszczu.

Król organizuje hokej w Łodzi

doskonały piłkarz polski, a jeszcze lepszy nasz hokeista — Król z ŁKS rozpoczął przygotowania techniczne przed zbliżającym się sezonem hokejowym w Łodzi.

Król, jak krąży pogłoski, nie zamierza ograniczyć się do pracy organizacyjnej, ale weźmie czynny udział w sformowaniu przez siebie drużyny.

Warto nadmienić, że w Łodzi względnie

pod samą Łodzią zamieszkuje kilku byłych reprezentantów Polski w hokeju, pochodzących z popularnej w swoim czasie drużyny „Aubrow” wileńskich, a więc jest tutaj przede wszystkim Józef Godlewski, chce również grać Antoni Staniszewski, a ponadto jest Meyer i jeszcze kilku doskonałych graczy, którzy niewątpliwie zasila formowaną przez Króla drużynę.

5 i pół metra węgorki na obiad

„Kotłunów dwieście ubitych, w cieście, zjadł na śniadanie udo baranie, dostał niestrawności i poszedł do wieczności”.

Tak pisał Syrokomla, ale zapewne w okresie Syrokomla sport nie był jeszcze tak rozpowszechniony jak dzisiaj, a ci wszyscy, którzy umierali, po zjedzeniu pół barana rozstawali się z tym światem tylko dlatego, że nie uprawiali sportu.

W dzisiejszych czasach pod tym względem sport jest niebezpieczny. Apetyty sportowców są nierzaz rzeczywiście godne podziwu.

Znałem wioślarza, który potrafił zjeść jajażnicę, ni mniej ni więcej jak z kopy jaj i to smażoną na stoninie. Po spożyciu 60 jaj zalewał to kilku litrami mleka, zagryzając pół bochenkiem chleba, pieczonym w liściach ajeru, i jechał sobie dalej na wybiec.

Zapyta może ktoś, jak taki wioślarz musiał wyglądać. Otóż nie był to atleta — raczej powiedziałbym — chuderlak.

Innym razem byłem świadkiem meczu dwóch wioślarzy w jedzeniu węgorki. Mistrzostwo rozgrywane było w Augustowie. Zwycięstwo przypadło synowi słodkich wód Willi, który zjadł 5 m 60 cm węgorki.

Zauważam, że bez wódki. Jadło się na sucho — tak powiem pod cytrynkę. Nikomu nie zaszkodziło, a rekord ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego, i niejedna zawod-

niczka w stołu na dół może pozazdrościć tak pięknego wyniku.

O ile sobie przypominam to jeden z naszych przedwojennych biegaczy na meczu w Tallinie podczas bankietu wypił dwie saszki sosu majonezowego ku przerażeniu kierownictwa drużyny. Myśleliśmy, że zamiast na boisko, trzeba będzie zawodnika tego wnieść do szpitala, ale skądże — lekkoatleta był uszczęśliwiony, że narzęście miał męśność dobrze zjeść i wypić. Wygrał swoją konkurencję i sos bynajmniej mu nie zaszkodził.

Menu sportowców jest nie tylko bardzo obfite ale i urozmaicone. Teodor Szelekter w swojej książce pisze, że najlepiej odżywiać się orzechami i serem. Kilo orzechów włoskich razem z lupinami kosztuje, jak widziałem na wystawie, coś, około 140 zł. Jeżeli ktoś może zjeść kopejki, to na pewno nie nasyci się jednym kilogramem orzechów.

Przed wojną miałem przyjemność być gościem u mistrza Europy w chodzie — Lotysza Bukasa, który posiadał w Rydze piękny sklep ze sprzętem sportowym, ponadto był współwłaścicielem fabryki likierów, a dla utasnej przyjemności, od czasu do czasu, jeździł, jako motorowy, tramwajem. Zaproszony do niego zostałem, po mistrzostwach narciarskich, rozgrywających się w Siguldzie, na przystawiającą lampkę wina.

Rozpoczęło się rzeczywiście od wina, a wino smakowało nadzwyczajnie, zwłaszcza, że nasi chłopcy zdobyli puchar przechodni prezydenta Lotwy. Po winie na stole ukazały się minogi i to w tak obfitej ilości, że nie wiedzieliśmy, jak mamy zabrać się do tej „roboty”. Nie chcąc jednak gospodarzowi zrobić przykrości zjadaliśmy ten przysmak bez specjalnego ograniczenia. Ku naszemu zdziwieniu po minogach na stole znalazły się lody i butelki likieru, produkcji Bukasa. Na tym jednak nie koniec, bo po lodach jedliśmy lososia, a potem, na deser podano kaczkę z jabłkami. Co było dalej nie pamiętam... W każdym bądź razie Bukasa na pożegnanie wręczył mi złotą piłkę, jako znak przyjaźni sportowej, a ja ofiarowałem mu swój znaczek klubowy.

Apetyty sportowców, jak widzimy, są nieśte, ale największe są podczas podróży. I tak w czasie jednej z wypraw za granicę, pociąg zatrzymał się zupełnie niepotrzebnie na jakiejś małej stacyjce. Trzeba było czekać. W niektórych przedziałach grano w karty — w innym ktoś popisował się swoim tenorem, a kierownictwo, korzystając z okazji postoju, starało się jak najprędzej zakupić coś do jedzenia w bufecie. Drużyna składała się z dwudziestu kilku ludzi. Trzeba więc było kupić najmniej sto bułek, a do tych bułek odpowiednią ilość masła i wędliny. Słowem, ku radości bufetowego, zakupiliśmy cały zapas pieczywa i kilka wiader kawy. Niestety, tego wszystkiego było mało, ale pociąg na szczęście, już ruszył i na następnym „posiłku” trzeba było czekać na Angeborg, w którym odbywały

się mistrzostwa Europy w juchtingu lodowym, a my przy okazji mieliśmy grać w hokeja.

Sport, jak wiemy, ma swoje tradycje i zwyczaje. Do rzędu tradycji zaliczyć trzeba rozdanie nagród, a po rozdaniu nagród — bankiet. W zależności od rozmachu organizacyjnego i powagi imprezy, rozmaite były wagi i bankiety. Jedne ograniczają się do przemówień i pół czarnej a inne do wystawnych kolacji.

Jedzenia nigdy nie było za mało. I żaden z bankietów sportowych nie trwał za krótko. Sportowcy mogą siedzieć godzinami i jeść bez ograniczeń.

Bardzo rzadko się zdarza, że komuś jedzenie „wylezie bokiem”. Młodość, ruch, powiatrze i to wszystko, co się nazywa sportem, trawi doskonale. Nikt nie narzeka na kamienie żółciowe, na katar kiszek, czy na wątrobę. Wręcz przeciwnie, znam wypadki, że nierzaz ludzie chorzy leczący się sportem, zapominając o swoich dolegliwościach, a idąc śladem sportowców, mogli dawać koncerty w jedzeniu jajeczniczy z 60 jaj, czy w spożywaniu metrowych węgorki, lub delektowaniu się lodami po minogach, po których konsumowali kaczkę z jabłkami.

Rzecz oczywista, że przed zawodami, każdy szanujący się zawodnik ma swoją ustaloną normę i sam wie doskonale, co można, a czego nie. Klasytorze tryb życia obowiązują, ale wiemy dobrze, że w niejednym klasztorze, oprócz wody i suchego chleba, znajdują się zawsze jeszcze coś dla podniebienia.

JAROSŁAW NIECIECKI

KALENDARZYK HISTORYCZNY



DZIS:
Brygidy, Pelagii i Nestora;
słow. Wojslawy
JUTRO:
Dionizego, Boładana i Ludwika;
słow. Domagosta.

1906 Otwarcie w Teheranie pierwszego parlamentu perskiego.

1910 Umiera w Kisielcu pod Lwowem poeta Maria Konopnicka.

1918 Manifest Rady Regencyjnej o Polsce „niepodległej i zjednoczonej”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 48
Stacja Międzymiastowa — tel. 0

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 240), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska Nr 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

Teatr WP (Cegielińska 27) godz. 19.15 „Lekomyślna siostra”
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21), godz. 19.15 „Skiz”
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Sprawa Moniki”
Teatr „Syrrena” (Traugotta 1) godz. 20 „Przedwiośnie”
Teatr „Bagaetela” (Piotrkowska 94) nieczynny.
Teatr Rozmaitości (Nowot 27) godz. 19.30 „Leca liście”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tea” (Piotrkowska 108) — „Berlin” — „Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki” — „Hel” (Legionów 2-4) — „Dziewczę z dalekiej północy” — „Wisła” (Przejazd 1) — „Za siedmioma górami” — „Sylowy” (Kilińskiego 123) — „Bohater Legii” — „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Długa młodość” — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Berlin” — „Robochnik” (Kilińskiego 178) — „Barbara Radziwiłłówna” — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — O 6-tej wieczorem po wojnie” — „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Gunga - Din”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16. 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisenseanse pół godziny później. „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają CO WARTO ZWIEDZIĆ?

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — wystawa prac (malarstwo, rzeźba, grafika) członków Zw. Zaw. Pol. Artystów Plastyków w Łodzi — otwarta w godz. 10-13 i 15-19, w niedziele i święta 10-19.

Miejskie Muzeum Przyrodnicze (Park Sienkiewicza) — otwarte godz. 11-17, w niedziele i święta 10-13.

Miejskie Muzeum Prehistoryczne — (Plac Wolności 14 — I p.) otwarte w dni powszednie godz. 11-17, w niedziele i święta godz. 10-13.

Z TEATRU WP

Teatr gra codziennie (w niedziele dwa przedstawięcia pp. i wieczór) komedię „Lekomyślna siostra” Perzyńskiego w reżyserii Dacyńskiego. Obsada: Górecka, Górcka, Luczycka, Bogucki, Gorlicki, Dacyński, Wołhejko. Dekoracje Daszewskiego.

ĆWIKLIŃSKA W TEATRZE POWSZECHNYM
Dziś i dni następnych (w niedziele i święta dwa przedstawięcia po poł. i wieczorem) gościnnie występy Mieczysławy Ćwiklińskiej, Jadwigi Baronówny, Wiktorii Biegańskiego, Tadeusza Wesółowskiego, w świetnie granej komedii „SKIZ” Zapolskiej, w reżyserii E. Chaberskiego.

EWA BANDROWSKA-TURSKA W ŁÓDZI

Znakomita śpiewaczka polska wystąpi z własnym recitale w sali kinoteatru „Bałtyk” (Narutowicza 20) w dniach 9 i 11 bm. Będzie to pierwszy występ Bandrowskiej w naszym mieście od lat przedwojennych. Program obywatelski obejmuje perły literatury wokalne polskiej i obcych. Koncert organizuje Łódzka Agencja Koncertowa „S. M.”

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że Pogotowie lecznicze Ubezpieczalni uruchomione zostało w dniu 29 września 1945 r.

Siedziba Pogotowia mieści się w gmachu Obwodowego Południowego przy ul. Leczniczej Nr 6, tel. Nr 134-15.

Pogotowie jest czynne przez całą dobę, tak w dni powszednie, jak też w niedziele i święta.

Pogotowie udziela pomocy zasadniczo tylko ubezpieczonym oraz zgłoszonym do Ubezpieczalni członkom ich rodzin w przypadkach pilnych, niecierpiących zwłoki, za wyjątkiem wypadków ulicznych, które załatwia Pogotowie Miejskie, ul. Gdańska 83, tel. Nr 104-44.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Akademia w rocznicę MO

Z ukosa.

Użyło mu

Przed kilku dniami napisałem felieton pt. „Bec-Walczy”. Była w nim mowa o panu Bobkowskim, który w imieniu swego teścia Ignacego Mościckiego upominał się w poselstwie polskim w Szwajcarii o wypłacenie mu miesięcznej emerytury za lipiec, w sumie 1211 franków szwajcarskich, co w przekładzie na nasz obecny kurs złotego wynosi około 60 tysięcy. Emeryturę tę pobierał Mościcki od b. rządu londyńskiego przez całą wojnę, aczkolwiek jest to, jak wiadomo, człowiek bardzo zamożny. Nie chodziło mi w felietonie o wytykanie obywatelom ich przeszłości, która dobrze pamiętamy: owych nierządów „familiów”, jakie w Polsce uprawiali: długów karcianych Michała Mościckiego, idących w setki tysięcy dolarów, które płacił skarb państwa; całej atmosfery zepsucia, jaka za czasów drugiej pani Mościckiej zapanowała na Zamku, itd. Przeszłość jest niepowrotna — napisałem — choć oni żyją jej wspomnieniami.

Mnie zdumiało to, że pan Bobkowski dziś, w lipcu, po zmianach jakie zaszły na świecie, zwraca się do obecnego poselstwa RP o pieniądze. Świadczy to, że nie tylko się nie czego nie nauczył, to poprostu aberracja umysłowa. Więc nazwałem takich ludzi Bec-Walczykami z „Przekroju” i dodałem, że gdyby im to, nawet powiedziano w oczy, nie rozumieją rzeczy i odpowiadają: głupia złośliwość.

W związku z tym felietonikiem otrzymałem list. Był on, no pierwsze anonimowy, co już wydanie świadectwo autorowi; po drugie, nawet nieoficjalnym, musiałem więc za miłego nadawcę zapłacić 3 zł: ta jego drobna oszczędność zbliża go jeszcze bardziej do chowu do panów Bobkowskich. Treść listu była następująca:

Daleki jestem od obrony b. prezydenta RP i jego zięcia (oczywiście, oczywiście, rozumiemy to — przyp. mój), jednak stwierdzić muszę, że by pisać takie artykuły, trzeba być nie Wysz, ani nie Bec-Walczy, ale po prostu głupcem. Głupie, niesmaczne, ignoranckie — tak, ob. Wysz, ignoranckie. Porównanie cedule gieldowej, warunki życia w Szwajcarii. A podobno ob. chodzi o poziom demokratycznej prasy. Łączę wyrazy przeproszenia i uszanowania.

„Jak widzimy, anonim przemawia odrazu na „ty” żeby sobie ułatwić rozprawę. Jak wi-dzimy, miałem słuszność, pisząc o tego rodzaju ludziach, że nie rozumieją istoty rzeczy i czasów: ich reakcja będą słowa: głupia złośliwość. Mój anonim powiada również: głupie, niesmaczne, ignoranckie. Niesmaczne. Z jakim wydecem warg musiał to pisać ten wytworny — excusez le mot — koltun. Piszecie w nim dusza z tęsknoty do Szwajcarii, i pewnie kopi o swoją tęsknotę w szabrze i paskarstwie. WYSZ.”

Wystawa prac Kulikowskiego

Młody malarz, Jan Kulikowski, wychowanek warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, urządził własną wystawę. Na ścianach trzech pokoiów zamienionych ad hoc na salony wystawowe rozwiesił wcale bogaty dorobek z lat okupacji.

Sto kilkanaście pozycji malarskich daje przegląd zainteresowań młodego artysty. Wystawione prace to: portrety, kwiaty, fantazje, martwa natura; a materiały jakim się posługuje to: ołówki, kredki, węgiel, tusz i guma.

Najbardziej do widza przemawiają portrety, w których przejawia się mocny i ciekawy charakter artysty, usiłującego w typach przez siebie portretowanych dotrzeć do głębi ich przyrodzonych. Portretowana głowa wydobyla się płamami światła z mroków tła i tworzy zawsze doskonałą całość kompozycyjną. Zupełnie inaczej przejawia się technika pracy artysty w kwiatkach. Posiada się w niej barwę i czerną raczej niemyślną, uszukując mimo to niezwykle dobre wyniki. Jego kolorowe fantazje mają duży rozmach poetycki.

Dotychczasowy dorobek artystyczny Kulikowskiego pozwala przypuszczać, że mamy do czynienia z ciekawą i silną indywidualnością. Młody artysta rokuje na przyszłość jak najpyszniejszą nadzieję.

Nowe referaty przy starostwach grodzkich łódzkich

Przy Starostwach Grodzkich Łódzkich zorganizowane zostały: Referat Sanitarny i Referat Weterynaryjny. Instancją odwoławczą dla Referatu Sanitarnego jest Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi. Dla Referatu Weterynaryjnego instancją odwoławczą jest na razie Wydział Zdrowia Publicznego, zanim nie zostanie utworzony Wydział Weterynaryjny Zarządu Miejskiego w Łodzi. Na otwarcie Wydziału Weterynaryjnego uzyskana już została zgoda ministra zdrowia. Wydział jest w stadium organizacji.

Zebrani uczcili pamięć milicjantów, poległych na posterunku: przy głuchym odgłosie werbla padły nazwiska podoficerów i szeregowych M.O. województwa łódzkiego, którzy w obronie państwa demokratycznego i bezpieczeństwa współobywateli oddali swe życie.

Zgromadzeni wysłali depeszę do gen. bryg. Witolda, który został wybrany honorowym prezesem zebrania.

W drugiej części uroczystości na cześć Milicji Obywatelskiej, artyści teatru „Rozmaitości” wystąpili z miłym programem, który został przyjęty bardzo życzliwie.

HALINA PASZKO

Związek Uczestników Wałk o Niepodległość i Demokrację rozpoczyna dnia 8 października rejestrację uczestników wałk z niemieckimi okupantami.

Rejestracja codziennie w godz. od 9-15 w lokalu Związku, Łódź, ul. Piotrkowska 49, 1 piętro.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Związku Uczestników Wałk o Niepodległość i Demokrację

Przy Związku Uczestników Wałk o Niepodległość i Demokrację czynna jest Sekcja Pomocy Zdemobilizowanym.

Zdemobilizowani żołnierze, poszukujący pracy winni zgłaszać się w lokalu Związku, Łódź, ul. Piotrkowska 49, 1 piętro w godzinach od 9 do 15.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Związku Uczestników Wałk o Niepodległość i Demokrację

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr MAZUREK TADEUSZ, choroby nerek i pęcherza wznowił przyjęcia. Radwańska 4, godz. 4-6-tej.

Zaoferowanie pracy

TECHNICZY - KRESLARZE znajdują pracę w Państwowej Fabryce Zegarów, Łódź, Wigury 21, tel. 131-02.

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, na samodzielne stanowisko, do poważnej instytucji w Łodzi, poszukiwany od zaraz. Oferty do Administracji pod: „Transport”, lub telefon 106-04.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH poszukuje inżynierów względnie techników na stanowiska stałe do szacowania obiektów i likwidowania szkód. Podania ze świadectwami i życiorysem składać do Dyrekcji Umownych Ubezpieczeń PZUW, Łódź, Al. Kościuszki Nr 57.

WYKWALIFIKOWANA modystka kapeluszy damskich potrzebna. Lipowa 65-2.

Poszukiwanie pracy

BIEGŁA stenotypistka przyjmie pracę popołudniową. Tel. 175-76.

Lokale

WYNAJMIEMY garaż lub halę fabryczną nadającą się na zagarażowanie 10-15 samochodów. Wiadomość: autotransport „Czytelnika” Piotrkowska 96.

ZAMIENIE 3 pokoje z łazienką na 3-5 pokoi w śródmieściu. Oferty „Lekarz”.

SKLEPU frontowego z pokojem w dobrym punkcie poszukuje. Oferty „Par” Kraków, Rynek Główny, pod „60”.

SKLEPU frontowego z pokojem w dobrym punkcie poszukuje. Oferty „Par”, Kraków, Rynek Główny 46 pod „60”.

DZIERŻAWY, ewentualnie połowy sklepu na Piotrkowskiej, poszukuje. Oferty „Manufaktura”.

LOKALU handlowego małego w podwórzu na Piotrkowskiej, poszukuje. Oferty „Manufaktura”.

POSZUKUJĘ sklepu z mieszkaniami albo mieszkania 2-3 pokojowego, front, I piętro, ewentualnie zamiennie tylko w śródmieściu. Wiadomość: Nawrot 1a, salon mody damskiej.

Kupno i sprzedaż

SPÓŁDZIELNIA Handlowa Kupiectwa Polskiego w Łodzi, Pierackiego 5/9, tel. 165-16, posiada na składzie duży wybór towarów spożywczo-kolonialnych. Zamówione towary w każdej ilości dostarczamy.

ZESZYTY szkolne, nalepki zeszytowe, papier prebitkowy poleca inroligatornia „Polonia”, Cegielińska 1.

WORKI, SIENNIKI, POSTRONKI, liny, sznury, szpagaty poleca firma JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37.

KOŁDRY watowe własnej produkcji poleca Spółdzielnia „Eswuka”, Moniuszki 1, 2 piętro.

ŚRUBOWE WYROBY — sprzedaż urzędowa i komercyjna — „Spółka Śrubowa”, Łódź, Śródmiejska 6, tel. 139-33.

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupię w każdej ilości. Przejazd 36, Fototechnika.

PAPIER, materiały piśmienne kupujemy „Polonia”, Cegielińska 1.

WSZYSTKIE surowce i chemikalia do fabrykacji mydła, świec, pasty do obuwia i inne, stale kupuje „Farbochemia”, Narutowicza 24, telefon 214-30.

OLEJKI, koncentraty, esencje do cukierków i zapachy do mydeł, poleca „Farbochemia”, Narutowicza 24, tel. 214-30.

GRAMOFONOWYCH płyt fabryka „Odeon” zakupi każdą ilość matryc, klisz i galwan. Warszawa, Ploeka 13.

KUPIĘ aparat księgowości prebitkowej systemu Rus'a. Tel. 142-16 lub 212-68, wydział finansowy.

ŚWIECZKI nagrobkowe w każdej ilości poleca nowootwarta Centrala Gospodarcza Zofii Szukiewiczowej, Łódź, Piotrkowska 9.

CENTRA baterie i CZĘŚCI ROWEROWE poleca firma „CykloSport”, Piotrkowska 15.

UBRANIA chłopięce, palta, garnitury męskie i bryczesy poleca po cenach niskich firma Ciembrowicz, Plac Wolności 6.

KUPIĘ tapczan. Zgłoszenia: administracja „18”.

PRACOWNIA futer kupuje skórki fokowe i inne skóry futrzane. Łódź, Piotrkowska 36, Antoni Braczkowski.

MUZYKALII kupno — sprzedaż „PLYTOMAN”, ul. K. Sulikowski, Łódź, Piotrkowska 34.

Różne

ZWIĄZEK Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia w Polsce, Okręg Łódzki, Sekcja Lekarzy Dentystów zawiadamia kol. pracujących dla Ubezpieczalni Społecznej, że zebranie w sprawie reorganizacji pracy odbędzie się w domu Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2.

PRZYJMujemy do reperacji maszyny biurowe, krawieckie oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa. F-ma „Ta-So”, Sienkiewicza 25.

SWETRY, bluzki ze swojej i powierzonych weli przyjmujemy do roboty. Narutowicza 45-31.

UNIEWAŻNIA dowód osobisty i metrykę urodzenia — Maria Wronska, Ruda Pabianicka, Garąpicha 44a.

STYCZEN Stanisław unieważnia zagubione zaświadczenie o rejestracji wojskowej RRU — Ostrowiec.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: pełnomoczenie generalną wystawioną w Bukareszcie, legitymację Czerw. Krzyża i inne dowody. Znależce wynagrodzę. Stefania Grosłajt, Legionów Nr 3/4.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-05592

Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — 14. w tekście zł 21. W numerach nie dzielnym i świątecznym — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Zwirki 2

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”